

Sygn. akt I ACa 833/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)
Sędziowie:	SA Jakub Rusiński
	SO (del.) Przemysław Jasinkiewicz

Protokolant: stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa K. G. (1)

przeciwko M. D. i W. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 marca 2015 r. sygn. akt I C 366/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (del.) Przemysław Jasinkiewicz SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Jakub Rusiński

**Sygn.akt I ACa 833/15**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 marca 2015 r. oddalił powództwo K. G. (1) przeciwko M. D. i W. D. o zapłatę kwoty 140.000 zł z (punkt pierwszy) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 3634,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 4 grudnia 1992 r. powód K. G. (1) zawarł z J. S. w formie pisemnej umowę, w której J. S. oświadczył, iż sprzedaje powodowi grunty orne o powierzchni 7,47 ha za cenę 27.000.000 zł (przed denominacją). W treści umowy potwierdzono, że zapłata nastąpiła w dniu jej zawarcia. Pod treścią pisma podpisały się jako osoby obecne przy jej sporządzeniu A. S. i T. G..

W okresie późniejszym grunty te były przez powoda uprawiane.

Po jakimś czasie powód w związku z zamiarem zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej i uzyskania w zamian za przekazanie gospodarstwa świadczenia rentowego czynił ustalenia, które z jego dzieci podjęmie się dalszego prowadzenia gospodarstwa. Żadne z nich nie było tym zainteresowane, a ostatecznie na przejęcie gospodarstwa zgodziła się za namową ojca ozwana M. D..

W związku z tym w dniu 2 lutego 2011 r. powód K. G. (1) wraz z żoną T. G. zawarli pozwaną M. D. umowę darowizny zorganizowanego gospodarstwa rolnego, w skład którego weszła nieruchomości, której byli oni właścicielami na prawach wspólności ustawowej, położona w miejscowości B. gmina O. oraz R. gmina S., obejmująca działki nr (...) o obszarze 12.0600 ha, dla której Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), a także nieruchomości stanowiące własność K. G. (1), położone w miejscowości R.:

- stanowiąca działki nr (...) o obszarze 11.2600 ha, dla której Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),
- stanowiąca działkę nr (...) o obszarze 0,4400 ha, dla której powyższy Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),
- stanowiąca działkę nr (...) o obszarze 2,5700 ha, dla której powyższy Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),
- stanowiąca działkę nr (...) o obszarze 1,6200 ha, dla której powyższy Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),
- stanowiąca działki nr (...) o obszarze 4,0900 ha, dla której powyższy Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),
- stanowiąca działki nr (...) o obszarze 3,5700 ha, dla której powyższy Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...); (przy czym nieruchomości położona jest także w miejscowości B.)
- stanowiąca działkę nr (...) o obszarze 3,6800 ha, dla której powyższy Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...),
- stanowiąca działki nr (...) o obszarze 1,5400 ha, dla której powyższy Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

Wskazano, iż nieruchomości te stanowią zorganizowane gospodarstwo rolne, którego siedlisko znajduje się na działce nr (...), objętej księgą wieczystą KW nr (...), zabudowane budynkiem mieszkalnym, inwentarskim, stodołą i garażem, zaś pozostałe nieruchomości stanowią grunty rolne i leśne. W skład gospodarstwa weszły również opisane w umowie maszyny rolnicze.

Powód oraz jego żona oświadczyli, że umowę niniejszą zawarto w celu uzyskania przez powoda renty strukturalnej, w 5 umowy pozwana ustanowiła na rzecz darujących na nabytej aktem notarialnym nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...) Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim dożywotnią nieodpłatną służebność osobistą mieszkania.

W kolejnych paragrafach małżonkowie G. polecieli obdarowanej, ażeby ta w terminie 6 lat, przy czym nie wcześniej niż po 5 latach licząc od dnia zawarcia umowy, przeniosła nieodpłatnie (darowała) własność działki Nr (...) z nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...) na rzecz brata P. G., zaś działki Nr (...) z nieruchomości objętej księgą wieczystą KW Nr (...) na rzecz siostry M. G. (1). Nadto polecono obdarowanej, ażeby zapewniła rodzicom odpowiednią opiekę lekarską na starość i pielęgnację w chorobie.

Po zawarciu powyższej umowy powód wystąpił z inicjatywą ostatecznego uregulowania kwestii własności nieruchomości, stanowiących przedmiot umowy pisemnej z 1992 r. Z uwagi jednak na to, że gospodarstwo rolne zostało już przez niego oraz żonę darowane pozwanej, uzgodniono, że własność gruntów zostanie przeniesiona bezpośrednio na M. D. oraz jej męża - W. D.. Powód w tym celu umówił spotkanie stron umowy u notariusza i był obecny w trakcie jej zawierania.

W dniu 14 lutego 2011 r. A. i J. małżonkowie S. zawarli z M. i W. małżonkami D. umowę sprzedaży warunkowej nieruchomości położonych w miejscowości B. oraz R., stanowiących działkę nr (...) o obszarze 5.6500 ha, dla której Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) oraz działkę nr (...), o obszarze 1.9000 ha, dla której powyższy Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), za cenę łączną 70.000 zł - pod warunkiem, że Skarb Państwa - Agencja Nieruchomości Rolnych nie wykona prawa pierwokupu, zaś M. i W. D. oświadczyli, że nieruchomości te za powyższą cenę i pod wyżej wymienionym warunkiem kupują do majątku wspólnego. Natomiast w dniu 30 marca 2011 r. wobec niezłożenia przez Agencję Nieruchomości Rolnych oświadczenia o wykonaniu prawa pierwokupu, w wykonaniu umowy sprzedaży warunkowej. A. i J. S. przenieśli na M. i W. D. własność powyżej opisanych nieruchomości, a pozwani powyższe przeniesienie własności do majątku wspólnego przyjęli. Sprzedający potwierdzili, że cena łączna w kwocie 70.000 zł została zapłacona.

W § 8 umowy stwierdzono, że na podstawie art. 9 pkt 2 lit. a) ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych nie pobrano podatku od niniejszej sprzedaży, przy czym kupujący - pozwani zapewnili, że nabyte nieruchomości wejdą w skład gospodarstwa rolnego, jakie prowadzą we wsi R..

W związku z zawarciem powyższych umów małżonkowie D. nie przekazywali małżonkom S. żadnych kwot z tytułu przeniesienia własności nieruchomości.

Już po przekazaniu gospodarstwa rolnego pozwanej i po nabyciu przez małżonków D. gruntów rolnych od A. i J. S., doszło do pogorszenia się stosunków między stronami. Źródłem konfliktu było postępowanie powoda, który nie pozwalał pozwanym na samodzielne gospodarowanie i żądał zwrotu gospodarstwa.

Pozwana zgodziła się na zwrot darowanego jej umową z dnia 2 lutego 2011 r. gospodarstwa, przy czym na spotkaniu rodzinnym uzgodniono, że daruje rodzicom wyłącznie nieruchomości objęte powyższą umową, natomiast działki gruntu zakupione przez nią oraz jej męża miały pozostać przy nich jako rozliczenie majątkowe, również na poczet ewentualnego przyszłego spadku.

Do zawarcia umowy darowizny doszło w dniu 9 maja 2012 r. T. i K. G. (2) przyjmując darowiznę zwolnili pozwaną z obowiązku wykonania polecenia, o którym mowa była w § 8 umowy darowizny z dnia 2 lutego 2011 r.

Wyrokiem z dnia 17 października 2013 r. w sprawie I C 1091/13 Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim zakazał pozwanemu w tamtym postępowaniu K. G. (1) naruszania prawa własności powodów M. i W. D. poprzez przechód i przejazd przez nieruchomości powodów położone w R., to jest działkę nr (...) o obszarze 5.65.00 ha, dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...) oraz działkę nr (...) o obszarze 1.90.00 ha, dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...).

Postanowieniem z dnia 10 maja 2014 r. RSD 124/14 Ds. 1192/14 umorzono postępowanie w sprawie zaistniałego w dniu 30 marca 2011 r. w miejscowości R. doprowadzenia K. G. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 70.000 zł poprzez niezwrócenie ziemi rolnej w miejscowości B. i R. wraz z gospodarstwem położonym w miejscowości R. podczas cofnięcia darowizny tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 kpk - wobec braku znamion czynu zabronionego.

Wartość gruntu objętego działkami: nr (...) o obszarze 5.6500 ha, dla której Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), dla której powyższy Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), wynosi 140.000 zł.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji za istotne uznał zeznania K. G. (3) oraz M. T., którzy opisywali relacje panujące w rodzinie G., sytuację, jaka wytworzyła się po darowiźnie uczynionej przez powoda i jego żonę na rzecz pozwanej, a także późniejsze ustalenia co do zwrotu darowanego gospodarstwa i porozumienia w kwestii pozostawienia pozwanym gruntów zakupionych od małżonków S. jako swego rodzaju rozliczenia majątkowego między rodzicami a M. D.. Na istnienie takiego porozumienia wskazywał K. G. (3), natomiast M. T. potwierdziła fakt jego zawarcia, o którym wiedziała od pozostałego rodzeństwa. Wskazywali na to również sami pozwani, zwłaszcza pozwana, która tłumaczyła, że powyższe rozwiązanie spowodowane było również faktem, że w związku z przekazaniem im gospodarstwa rolnego, małżonkowie D. także posiadali pewne zobowiązania, w tym wobec Agencji Rolnej, z których musieli się wywiązać.

Za bez znaczenia dla sprawy Sąd a quo ocenił zeznania świadków A. G. oraz M. G. (2), którzy nie orientowali się w sytuacji majątkowej stron, nie mieli wiedzy na temat zawieranych umów poza jedynie ogólną wiedzą o tym, że pozwana otrzymała gospodarstwo od ojca oraz że je później oddała.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem powód nie wykazał, aby doszło do jakiegokolwiek przysporzenia po stronie pozwanych w sposób nieuprawniony.

Strona powodowa podstawą powództwa uczyniła przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, to jest art. 405 k.c. i następne jako przewidujące obowiązek zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej. Bezpodstawne wzbogacenie jest szczególnym zdarzeniem prawnym, w wyniku którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja, polegająca na wzroście wartości majątku po stronie podmiotu wzbogaconego kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej lub osobistej osoby zubożonej. Zarówno zubożenie jak i wzbogacenie wywołane muszą być tą samą przyczyną i nie zachodzi między nimi relacja związku przyczynowo - skutkowego, a jedynie koincydencja (wspólna przyczyna) między nimi (wzbogacenie nie jest przyczyną zubożenia, a jedynie jego skutkiem).

Przesłanką roszczenia z art. 405 k.c. jest także brak dostatecznej causae rozumianej jako podstawa prawna lub społeczna wzbogacenia. Bezpodstawność prawna oznacza sytuację, w której wzbogacenie nie stanowi prawidłowego następstwa elementu uregulowanego w ramach istniejącego "pierwotnie" stosunku prawnego. Bezpodstawność w rozumieniu braku podstawy o społecznym charakterze związana jest natomiast z brakiem sytuacji lub stosunku społecznego, zwłaszcza rodzinnego, który stanowi dostateczną podstawę, uzasadnienie danego wzbogacenia.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem jest, że działki nr (...), położone z miejscowościach B. oraz R. były przedmiotem porozumienia zawartego między K. G. (1), a w ocenie Sądu Okręgowego również jego żoną a małżonkami S. w 1992 r., oraz że doszło wówczas do przekazania sprzedającym kwoty 27 mln złotych (przed denominacją). Umowa ta z uwagi na brak formy aktu notarialnego jest nieważna, jednak strony owej umowy miały świadomość powyższego i konieczności zawarcia umowy przeniesienia własności działek w formie przewidzianej prawem dla wywołania skutku w postaci przeniesienia prawa własności na nabywcę. Do zawarcia takiej umowy ostatecznie nie doszło, powód bowiem w międzyczasie zdecydował się przekazać prowadzone przez siebie gospodarstwo rolne pozwanej w zamian za uzyskanie na mocy odpowiednich przepisów renty strukturalnej. W tej sytuacji strony, w tym przede wszystkim powód, postanowiły, że przekazanie prawa własności gruntu nastąpi bezpośrednio na obdarowaną M. D. oraz pozostającego z nią w ustroju wspólności majątkowej męża - W. D.. Żadna ze stron nie kwestionowała również okoliczności, że wbrew zapisom zawartym w umowie przeniesienia własności z marca 2011 r., ustalona wówczas cena nabycia w wysokości 70.000 zł nie została przez pozwanych zapłacona. Strony umowy oraz powód byli bowiem zgodni, że cena za działki została już zapłacona w 1992 r. i sprzedający grunty nie oczekiwali żadnej innej zapłaty za ziemię. Tym samym zdaniem Sądu Okręgowego przyjąć należało, że wykazany został z jednej strony fakt zubożenia powoda oraz jego żony, z drugiej - wzbogacenie pozwanych, którzy nabyli własność nieruchomości nie ponosząc

przy tym żadnych kosztów. Można również przyjąć, że zachodził związek między wzbogaceniem jednej ze stron i zubożeniem drugiej, rozumianym nie jako związek przyczynowo - skutkowy, ale jako koincydencja obu okoliczności, które wynikają z tej samej przyczyny, jaką było porozumienie stron w przedmiocie zawarcia umowy przeniesienia własności bezpośrednio na pozwanych mimo wcześniejszego uiszczenia ceny sprzedaży przez powoda i objęcia przez niego faktycznego władztwa nad gruntem. Zdaniem Sądu orzekającego, o koincydencji między wzbogaceniem a zubożeniem można bowiem mówić nie tylko w przypadku zaistnienia jednej czynności prawnej lub faktycznej jako ich przyczyny, ale i szeregu wzajemnie powiązanych ze sobą czynności faktycznych i prawnych, i to dokonywanych nie tylko przez zubożonego i wzbogaconego, ale i - jak w sprawie niniejszej - również przez osoby trzecie.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że fakt jednak, iż do przesunięć majątkowych doszło za porozumieniem wszystkich stron wskazuje na to, że nie sposób mówić o bezpodstawności wzbogacenia pozwanych. Istnienie owego porozumienia, a zwłaszcza zgoda na takie uregulowanie sytuacji wyrażona przez powoda i jego żonę, było w sprawie bezsporne; sam powód podkreślał, że to on umówił notariusza, był też obecny w trakcie zawierania umowy przez małżonków S. i D., a nawet że dopilnowywał, by umowa miała odpowiednią jego zdaniem treść w zakresie zapisów o przynależności nowo kupowanych przez pozwanych działek do prowadzonego przez nich gospodarstwa rolnego w R.. W tym kontekście nie sposób mówić o jakimkolwiek nieuprawnionym nabyciu nieruchomości przez pozwanych.

Sąd pierwszej instancji miał również na względzie, że w treści umowy z dnia 30 marca 2011 r. w § 8 zawarte jest zapewnienie kupujących, że nabyte nieruchomości wejdą w skład gospodarstwa rolnego, jakie prowadzili wówczas we wsi R.. Zapis ten w ocenie Sądu Okręgowego uwarunkowany był wyłącznie względami podatkowymi i nie jest wystarczająca podstawą ku temu, by przyjąć, że w chwili obecnej, gdy nastąpiły czynności zwrotne, należy uregulować sytuację prawną w taki sposób, że gospodarstwo nabyte od małżonków S. miałyby być powodowi zwrócone, czego zresztą w niniejszym procesie nie domagał się. Sąd ustalił przy tym, że gdy powód żądał już zwrotu darowanego przez siebie gospodarstwa, poczyniono ustalenia przeciwne, a mianowicie, że działki gruntu nabyte od małżonków S. przez pozwanych mają pozostać przy nich, jako swego rodzaju rozliczenie ewentualnego spadku po (...) na rzecz (...), na co wskazywali między innymi świadkowie K. G. (3) i M. T..

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał że nie doszło do nieuprawnionego, bezpodstawnego wzbogacenia pozwanych kosztem powoda. Sąd miał również na uwadze, że po stronie powodowej w niniejszym procesie występuje wyłącznie K. G. (1). Tymczasem z poczynionych ustaleń, w szczególności z treści zawartych umów wynika, że wraz ze swoją żoną T. G. powód pozostaje w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej. Powód nie udowodnił podnoszonego przez siebie twierdzenia, jakoby cenę za działki gruntu należące do małżonków S. uiszczył z pieniędzy przekazanych mu przez rodziców, przez co przyjąć należało, że środki zapłacone sprzedającym pochodziły z majątku wspólnego. W takiej zaś sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia przysługuje obu małżonkom jako zubożonym, a po ich stronie zachodzi współuczestnictwo materialne konieczne. Powód nie może zatem z ewentualnym roszczeniem o zwrot całej kwoty bezpodstawnego wzbogacenia występować samodzielnie, lecz wyłącznie z żoną. Tymczasem powództwo wytoczył sam, natomiast z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że T. G. akceptuje zaistniałą sytuację i zawarte między członkami rodziny porozumienia co do kwestii własności ziemi.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 405 k.c. a contrario.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461) .

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie:

1. art. 405 i nast. k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że w niniejszej sprawie brak podstaw do uwzględnienia dochodzonego roszczenia w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu,
2. art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę mocy i wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności poprzez przyjęcie, że część zeznań złożonych powoda K. G. (1) nie jest wiarygodne, a zeznania złożone

przez pozwanych M. D. i W. D. i część świadków są w pełni wiarygodne i stanowią one podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie,

3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w sposób wyczerpujący, w jakim zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym w niniejszym postępowaniu przez powoda K. G. (1), a w jakim odmówił im wiary,
- niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w oparciu o jakie dowody Sąd dokonał ustalenia, że to z inicjatywy powoda doszło do zawarcia pomiędzy pozwanymi, a J. i A. S. najpierw w dniu 14 lutego 2011 r. umowy warunkowej, a następnie w dniu 30 marca 2011 r. umowy przeniesienia własności dotyczącej obu spornych działek,
- niewyjaśnienie w sposób wyczerpujący w oparciu o jakie dowody Sąd ustalił, że pozwana zgodziła się na zwrot darowanego jej umową z dnia 2 lutego 2011 r. gospodarstwa rolnego, przy czym na spotkaniu rodzinnym uzgodniono, że daruje ona rodzicom wyłącznie te nieruchomości objęte powyższą umową, natomiast sporne działki gruntu zakupione przez nią oraz jej męża miały pozostać przy nich jako rozlicznie majątkowe, bądź miały zostać zaliczone na poczet ewentualnego spadku w sytuacji w której powód nigdy w takich rozmowach nie uczestniczył, a tym bardziej, że nie ma on nawet pewności czy takie rozmowy rzeczywiście miały miejsce, tym bardziej, że nie wymaga uzasadnienia, że to powód najbardziej byłby zainteresowany takimi uzgodnieniami bo to przecież on pracował w rolnictwie od wielu lat,
- niewyjaśnienie w sposób wyczerpujący w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dlaczego Sąd nie dał wiary powodowi, że sporne działki nabył z własnych środków stanowiących majątek odrębny i w związku z czym w tej sprawie nie mamy do czynienia ze współuczestnictwem materialnym koniecznym.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku, I Wydział Cywilny i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz pozwanego K. G. (1) kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego .

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny próbuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, co nie wymaga ponownego ich przytaczania, i czyni je podstawą własnego rozstrzygnięcia. Ustalenia te zostały poszerzone o dane wynikające z uzupełniającego przesłuchania stron w postępowaniu apelacyjnym na okoliczność i zostanie to omówione w dalszej części rozważań.

Natomiast w pierwszym rzędzie należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 328 §2 k.p.c. Mógłby on okazać się skuteczny jedynie wówczas, gdyby niedostatki uzasadnienia nie pozwalały w ogóle na dokonanie kontroli instancyjnej orzeczenia (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999/4/83, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC2000/5/100, z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815).

Sytuacja taka nie zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż Sąd meriti omówił przeprowadzone w sprawie dowody, wskazał, jakim z nich dał wiarę i z jakich przyczyn oraz jakim dowodom odmówił waloru wiarygodności, wskazał także podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia. Sąd Odwoławczy ma zatem możliwość przeprowadzenia kontroli instancyjnej wyroku,

Nie może jednak ująć uwadze Sądu Apelacyjnego, że skarżący stawiając powyższy zarzut kwestionuje w istocie dokonaną przez Sąd a quo ocenę dowodów, która doprowadziła ten Sąd do postawienia tezy o braku bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanych. Skarżący bowiem uznaje za nienależycie uzasadnione okoliczności ustalone przez Sąd pierwszej instancji, jednak tego typu polemika ze stanowiskiem Sądu winna nastąpić poprzez podniesienie zarzutu uchybienia zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c.. Skarżący zresztą zarzut naruszenia tego przepisu podniósł, wiążąc go z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oceną zeznań stron, przypomnieć jednak należy, iż postawienie tego zarzutu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. IV CK 387/04, Lex nr 177263 oraz z dnia 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena zarówno zeznań powoda jak i pozwanych przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w żaden sposób nie uchybia kryteriom uregulowanym w art. 233 § 1 k.p.c. Uzupełniające przesłuchanie stron w postępowaniu apelacyjnym potwierdza tylko, że zasadne było danie wiary pozwany, którzy opisali, w jaki sposób przebiegały ustalenia co do zwrotu ziemi darowanej uprzednio pozwanej oraz co do losów nieruchomości nabytej od małżonków S..

Ze spójnych i wzajemnie się potwierdzających zeznań pozwanych wynika, że odbyło się spotkanie rodzinne z okazji urodzin żony powoda, na którym dyskutowano powyższe kwestie. Zapadły wówczas ustalenia, że z uwagi na konflikt z powodem i niemożność porozumienia się nim co do prowadzenia gospodarstwa pozwana zwróci rodzicom ziemię uprzednio otrzymaną od nich w drodze darowizny, a ziemię nabyte od państwa S. zostaną przy pozwanych. Ustalenia te zostały nawet spisane na kartce, która jednak w toku podpisywania przez wszystkich członków licznej rodziny zaginęła. Z zeznań pozwanych wynika, iż powód nie oponował takiemu rozwiązaniu problemu, sprawiał wrażenie iż je akceptuje.

Co istotne, taki przebieg wydarzeń ma swoje odzwierciedlenie w zeznaniach świadków K. G. (3) i M. T. Świadkowie ci zostali zawnioskowani przez powoda na okoliczność uzgodnień rodzinnych dotyczących spornych działek oraz że działki nabyte od małżonków S. miały zostać zwrócone powodowi wraz z gospodarstwem rolnym i że powód w żaden sposób nie został spłacony z tego tytułu. Świadkowie zeznali zatem na niekorzyść powoda i odmiennie w stosunku do jego stanowiska, gdyż powód zaprzeczał aby były jakiegokolwiek ustalenia rodzinne w tej kwestii (pismo procesowe powoda z dnia 30 stycznia 2015 r. oraz apelacja od wyroku z dnia 30 marca 2015 r. ). Świadkowie ci zeznali, że odbyło się spotkanie, na którym na kartce spisano, że działki zostaną u pozwanych, a pozwana odda rodzicom gospodarstwo.

Natomiast pozostali świadkowie zawnioskowani przez powoda na wyżej wskazane okoliczności: M. G. (2) i A. G. nie mieli żadnej wiedzy co do umów zawieranych przez strony i ich ustaleń, zatem siłą rzeczy nie mogli potwierdzić stanowiska powoda, a świadek J. B. odmówił składania zeznań.

W tych okolicznościach zasadne było danie wiary przez Sąd Okręgowy pozwany i odmówienie wiary powodowi, gdyż to właśnie wersja podawana przez pozwanych koreluje z tym, co podali świadkowie zawnioskowani przez powoda - K. G. (3) i M. T.. Natomiast odmienne twierdzenia powoda nie zostały poparte żadnymi dowodami – jedyne dowody, jakie zgłosił, to dowody z zeznań świadków zawnioskowanych w piśmie procesowym z dnia 30 stycznia 2015 r.

Co istotne, skarżący w ramach podniesionego zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie zakwestionował oceny zeznań świadków K. G. (3) i M. T. dokonanej przez Sąd Okręgowy, który uznał te zeznania za istotne i korelujące z zeznaniami pozwanych. Sąd Odwoławczy zatem będąc związany zawartymi w apelacji zarzutami dotyczącym naruszenia prawa procesowego - poza nieważnością postępowania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55) , nie może obecnie w sposób odmienny ocenić zeznań wymienionych świadków.

Nie sposób także nie zauważyć, że powód kwestionując przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań stron ogranicza się de facto do zaprzeczania okolicznościom podawanym przez pozwanych, nie wskazując jednakże na żadne dowody, które miałyby być przeciwwagą dla ich stanowiska procesowego.

Lansowana przez powoda teza, jakoby źródłem obowiązku zapłaty przez pozwanych miał być § 8 umowy z dnia 30 marca 2011 r., zgodnie z którym kupujący (pозwani) zapewnili, że gospodarstwo nabywane w tej dacie od państwa S. wejdzie w skład gospodarstwa rolnego prowadzonego przez nich w miejscowości R., nie może się ostać. Przesłuchiwany przed Sądem Odwoławczym powód wskazywał, że zapis ten miał zabezpieczać zwrot nieruchomości na jego rzecz w wypadku, gdyby pozwani się rozmyślili i nie chcieli prowadzić gospodarstwa na ziemiach darowanych pozwanej we wsi R..

Jest to jednak niewiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego, gdyż w czasie zawierania umowy relacje między stronami były dobre i nic nie zapowiadało przyszłego konfliktu. Powód zeznawał, że takie rozwiązanie zostało zaproponowane przez notariusza, przed którą zawierana była umowa, jednak taka teza nie może się ostać.

Otóż literalne brzmienie § 8 mówi jedynie o przyłączeniu nabywanego gospodarstwa do gospodarstwa prowadzonego przez pozwanych w R., i z tego względu od pozwanych nie pobrano podatku od umowy sprzedaży zgodnie z art. 9 pkt 2 lit. a) ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych. Zapis ten w żaden jednak sposób nie reguluje kwestii zwrotu tej nieruchomości na rzecz powoda w przypadku ewentualnego przyszłego konfliktu. Nie sposób przyjmować w ślad za twierdzeniami powoda, aby już wówczas powód antycypował powstanie sporu i na wszelki wypadek poprzez taki zapis umowy chciał zabezpieczyć swoje interesy.

Niewiarygodne są przy tym twierdzenia powoda, jakoby to notariusz chcąc na przyszłość zabezpieczyć jego interesy, zaproponowała treść § 8 - powód przed wszystkim nie był stroną umowy z dnia 30 marca 2011 r. i notariusz względem niego nie miała obowiązków wynikających z art. 80 §2 i 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 164 ze zm.). Nie ma również żadnych dowodów na to, aby było jej wiadomo, że cena za nabywane od małżonków S. działki została już wiele lat wcześniej uiszczona przez powoda.

W konsekwencji nie sposób zgodzić się z zarzutem naruszenia prawa materialnego – art. 405 k.c. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że do przesunięć majątkowych doszło za porozumieniem wszystkich stron, miało ono swoją cause w stosunkach rodzinnych stron. Powód akceptował fakt, że pozwana oprócz darowania jej nieruchomości przez rodziców, zostanie także wraz z mężem współwłaścicielką drugiej nieruchomości, za którą środki wcześniej zapłacił powód. Jednocześnie powód nie wykazał w niniejszym postępowaniu, aby strony ustaliły, że z uwagi na późniejszy konflikt między nimi pozwana zwracając darowaną jej ziemię będzie zobligowana także wraz z mężem zobowiązana zwrócić powodowi nieruchomość nabytą od państwa S., ewentualnie jej równowartość. Opisywane w uzasadnieniu apelacji okoliczności dotyczące rozliczeń z tytułu kwoty 75.000 zł uzyskanej wedle twierdzeń powoda przez pozwaną z (...), ustaleń co do uprawy buraka cukrowego, są spóźnione w świetle art. 381 k.p.c. i jako takie nie mogą mieć znaczenia dla oceny, czy pozwani bez podstawy prawnej odnieśli korzyść majątkową kosztem powoda.

Materiał dowodowy zaferowany przez powoda został oceniony przez Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy, a powód ze względów, które zostały omówione wyżej, nie zdołał skutecznie zakwestionować tej oceny.

Podkreślić przy tym należy, że przepis art. 405 k.c. w pierwszym rzędzie nakłada na bezpodstawnie wzbogaconego obowiązek wydania korzyści w naturze, a dopiero wówczas gdyby nie było to możliwe, zwrot jej wartości. Uwaga ta ma jednak wyłącznie marginalny charakter, gdyż słusznie Sąd Okręgowy nie dopatrył się żadnych przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanych.

Trafnie jednakże skarżący zarzuca, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, iż w przypadku pochodzenia środków dla małżonków S. z majątku wspólnego powoda i jego żony, dla dochodzenia ich zwrotu od pozwanych z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, po stronie małżonków G. zachodziłoby współuczestnictwo konieczne. Taka konstrukcja posłużyła Sądowi pierwszej instancji do postawienia tezy o braku legitymacji czynnej powoda.



Ze stanowiskiem takim nie sposób się zgodzić. Wprawdzie materiał dowodowy nie daje podstaw do kategorycznego stwierdzenia, że środki te, jak twierdzi powód, pochodziły z jego majątku osobistego, jednak nawet przy przyjęciu założenia, że stanowiły one majątek wspólny powoda i jego żony, to należałoby uznać, że dochodzenie ich zwrotu stanowi czynność mieszcząca się w ramach tych czynności zarządu majątkiem wspólnym, których małżonek może dokonywać samodzielnie (art. 36 § 1 i 2 k.r.o.).

Błędne stanowisko Sądu Okręgowego w tej materii nie ma jednak istotnego znaczenia w sprawie, gdyż Sąd ten prawidłowo ocenił decydującą dla rozstrzygnięcia kwestię, to jest że nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanych kosztem powoda (czy też – powoda i jego żony), i już tylko z tego względu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.Dz. U. z 2013, poz. 490).

SSO Przemysław Jasinkiewicz SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Jakub Rusiński